Nr. 2. Lwów, dnia 15. stycznia 1893. Rok II.

DWUTYGODNIK C. K. GALICYJSKIEJ Straży Skarbu

Czasopismo zawodowe

wychodzi we Lwowie 2 razy w miesiącu, każdego 1. i 15.

Redakcja i administracja:
Lwów, Ossolińskich 9. naprzeciw Biblioteki Ossolińskich.

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 ct. od objętości 1 wiersza pismem drobnem (petit).

Prenumerata wynosi:

W obrębie Monarchii Austr. Węgier. rocznie 6 złr. Półrocznie 3·50, kwartalnie 1·80, miesięcznie 80 ct.

Dla korpusu c. k. Straży skarbowej w obrębie całej Monarchii i emerytów kwartalnie 1·50, miesięcznie 50 ct.

O NAS.

Przed kilkunastu dniami część prasy lwowskiej z okazyi odbytego popisu w szkole przygotowawczej c. k. galic. Straży skarbowej, rozpisała się o nas szeroko i aczkolwiek położyła główny nacisk na ważność i znaczenie Straży dla skarbowości państwowej, to jednak w wywodach swoich dotknęła dość niemile tych członków Straży, którzy dotychczas pracą wydatną i niejednokrotnie poświęceniem nawet w szeregach Straży się wysługiwali i wysługują, ludzi, których ta praca niewdzięczna nie znajdywała dotąd uznania, i owszem wiele nagan, choć nie z własnej winy.

Pomijamy motywa, jakie kierowały piszącymi, pomijamy wszelką polemikę, ale zarzutów dotykających niemile każdą jednostkę w imieniu ogółu, trudno nam pominąć.

Czytającemu profanowi zdawać by się mogło z tonu wzmiankowanych artykułów, że dotychczasowi członkowie Straży skarbowej, którzy nie wyszli ze szkoły przygotowawczej — bo jej nie było — że to są ludzie zbierani na ślepo, bez zasad, bez wykształcenia zawodowego i intelektualnego, wykolejeni i t. d. Tymczasem kto zna bliżej stosunki galicyjskiego korpusu Straży skarbowej, wie dobrze że tak nie jest. Pod względem wykształcenia fachowego, a jest ono bardzo rozległem — nie ustępuje ona w niczem innym korpusom Monarchii.

Wykształcenie intelektualne Straży zbyt jest dobrze wiadome galicyjskiej prasie, która w gronie swoich korespondentów prowincyonalnych wielu członków Straży liczy. Księgarzom, kolporterom, nakładcom, przysparza Straż znaczne dochody za pokarm duchowy, a co do ducha obywatelskiego, to w tyle po za innemi klasami społeczeństwa Straż bynajmniej nie stoi.

Co się tyczy studjów, jakie dotychczasowi członkowie Straży posiadają, to nie jest bynajmniej rzadkością spotkać się ze studentem 7—8 mej gimnazyalnej, maturzystą; co więcej, przykłady wskazują, że byli i tacy, którzy przy twardej pracy strażnika finansowego pokończyli prawa i uzyskali godność najwyższą naukową, bo stopnie doktorów praw. A taki n. p. P. Tertil, czy on nie jest i niepozostanie żywym przykładem, że strażnik skarbowy w literaturze naukowo-skarbowej potrafi także piękne zająć miejsce?

Niestarczyło by nam miejsca, gdybyśmy imiennie wykazywać chcieli jednostki, a jeżeli nie wszyscy potrafili się wzbić na wyższe stopnie, to już wina samego systemu organizacyjnego Straży.

Pozostają nam jeszcze ci „wykolejeni: Po-

jęcie to widocznie autorom artykułów nie wiele zabrało czasu do myślenia. Młodzieniec mający najlepsze chęci do pracy i nauk, zostaje nagle osieroconym: zmieniają się stosunki familijne, utrata majątku i młodzieniec taki rzucony w świat, musi szukać chleba, aby zaspokoić głód codzienny. Idzie tam, gdzie go najprędzej znaleźć może. Wstępuje do Straży skarbowej: tu przy twardej pracy, odkradając sobie noce i godziny wolne do studjów nad książkami, zdaje egzamina fachowe jeden za drugim, awansuje i doczeka się w końcu nazwy — „wykolejonego“!

Zaiste ci, którzy z lekkiem sercem taki bolesny zarzut na papier rzucili, nie przeszli twardej szkoły życia, nie czuli nigdy niedoli i nie mogli odczuć jej u drugich — a niepamiętni na swą przeszłość!

Nie przesądzamy, bo któż może z góry sądzić, czy na przyszłość i tych, którzy pokończyli trzymiesięczny kurs w szkole przygotowawczej nie spotka jakiś zarzut, ale jest to zawsze znakiem, jak mało jest tych, którzy kierują się nie bezstronnością, lecz pobieżnie traktują całe masy, nie wniknąwszy głębiej w istotę rzeczy.

Świata nikt nie przerobi, ani do bezwględnej doskonałości każdą jednostkę nie doprowadzi, choćby to był nie już geniusz, ale anioł z nieba przysłany. Każdy człowiek kierowany jest namiętnościami w mniejszym lub większym stopniu, a z temi winien się liczyć każdy, kto chce wyrokować o ludziach.

Szczególne upośledzenie.

Przy nowych listopadowych rozporządzeniach kolejowych, któremi podwyższono dotychczasową taryfę osobową, utraciliśmy niemal całkiem ulgi, przysługujące nam w przejazdach służbowych koleją, jakkolwiek ulgi te zatrzymano tak dla wojska jak i żandarmeryi. Dlaczego tak się stało, to już jest rzeczą do zbadania przełożonych Władz naszych; dziwnem się tylko wydaje, że dotknęło to nas, jako ściśle państwowych funkcyonaryuszy, a w dodatku bynajmniej nie lepiej dotowanych, jak c. k. żandarmerya, ktora ani mniej, ani więcej na jazdy koleją nie jest skazywaną.

Jest to tem dziwniejsze, że jak wiadomo, dla osobistych przyjemności c. k. Straż skarbowa przejażdżek koleją nie odbywa, lecz gdy jedzie, to chyba albo za służbowym interesem, albo też przesiedlana także w interesie służby. Daleko tedy racjonalniejszą byłoby rzeczą, udzielić zupełnej wolności przejazdu funkcyonaryuszom skarbowym, niż ich i tak szczupłą dotację narażać na szwank.

Jakie zresztą są i były instrukcye dane funkcyonaryuszom kolejowym we względzie traktowania Straży skarbowej, musiały być one bardzo niejasne, gdyż różne były i są zapatrywania urzędników kolejowych, sprzedających bilety jazdy. N. p. za jazdę ze Lwowa do Przemyśla płaci się inaczej, jak z Przemyśla do Lwowa i t. d., a więc za przestrzeń taką samą różne bywają zarachowania. Niejasność instrukcji powoduje nawet takie rzeczy, że kasyer kolejowy nadstrażnika skarbowego odzianego w mundur pyta o legitymacyę. A wszakże mundur jest najlepszą legitymacyą i w myśl instrukcyi członek Straży skarbowej jest zawsze w służbie, gdy mundur ma na sobie.

Celem tedy uniknięcia wszelkich możliwych konfliktów, zechce może nasza Wysoka Władza poczynić należne kroki u Jeneralnej Dyrekcyi Kolei Państwowych, jeżeli nie już o całkowite wyjednanie wolnej jazdy dla Straży skarbowej, to przynajmniej o zrównanie nas z innemi kategorjami funkcyonaryuszów państwowych jakimi przecież bez zaprzeczenia jesteśmy, a nadto że obecnie Straż skarbowa ma stanowić organ urzędowo-wojskowy.

Wykłady z dziedziny chemji w streszczeniu według notatek frekwentantów kursu przygotowawczego z podatku konsumcyjnego.

Mając te cyfry pod ręką, łatwo obliczymy: ile spotrzebujemy do jednej lub więcej warek, albo li też do jednorazowego odpędu wódki w gorzelni, niemniej na cały dzień lub miesiąc, zamiast drzewa węgla i naodwrót.

Dla zrozumienia rzeczy zrobimy przykład. I tak: sprawdziliśmy drogą doświadczenia, że do jednej warki o dwudziestu Hkt. zużywamy cztery cetnary metryczne węgla; chcemy atoli wiedzieć, ile z powodu braku tego materyału musimy użyć cetnarów metrycznych drzewa. Otóż, jak wiemy, 1 klgr. węgla kamiennego daje nam 8000 kaloryi ciepła, zatem ze 400 klgr. otrzymamy $400 \times 8000 = 3{,}200.000$ kaloryi; ileż więc klgr. drzewa musimy użyć, abyśmy taką samą ilość jednostek ciepła otrzymali? Rachunek przedstawi się tak:

$$x : 400 = 8000 : 3600 = \frac{400 \times 8000}{3600} = 888{\cdot}88 \text{ klgr. drzewa.}$$

Chcąc wiedzieć ile to czyni sągów, przypuśćmy, drzewa bukowego, obliczymy, jeżeli wagę tego materyału palnego w jednym sągu przyjmiemy na 3000 klgr.: w takim razie rachunek wyda nam następujący rezultat: $3000 : 888{\cdot}8 = 0{\cdot}33$ czyli sprawdzimy, że do jednej warki potrzebujemy użyć około $\frac{1}{3}$ sąga drzewa bukowego. Inaczej przedstawi nam się rachunek, gdy zamiast drzewa twardego, użyjemy drzewa miękkiego, które, jak wiemy z doświadczenia, ma daleko mniejszą wagę.

Przy pomocy naprowadzonych wyżej cyfer łatwo da się obliczyć, ile spotrzebujemy klgr. jednego z poszczególnych materyałów palnych do zamienienia 1 hktl. wody w parę od 0^{0} przy 100^{0} C. jeżeli oprócz tego wiemy, że na zamianę jednego litra wody od 0^{0} przy 100^{0} C. potrzeba 652 kaloryi, lub przeciwnie, ile zamienimy wody w parę przez spalenie jednego klgr. wodu, węgla lub drzewa.

Cyfry wyżej podane mają tylko teoretyczną wartość; w praktyce przedstawiają się one nieco odmienniej, o czem przy piwowarstwie i gorzelnictwie będzie bliższa wzmianka.

Węgiel, jak już wyżej wspomnieliśmy, jest nietylko głównem źródłem ciepła z procesu palenia powstałego, ale stanowi on także prawie połowę substancyi istot świata roślinnego. Roślina żyjąc wciąga z otoczenia węgiel w postaci gazu zwanego kwasem węglowym, i przerabia go przy pomocy światła, ciepła i wilgoci swą siłą żywotną w tkanki organizmu.

W tym procesie życiowym rośliny ważną odgrywa rolę chlorofil czyli tak zwana zieleń roślinna; roślina nie mająca w swych tkankach chlorofilu, jest upośle-

dzona pod względem zdolności odżywiania się i jest uboga w węgiel. W chlorofilu liści rośliny pod wpływem światła i ciepła przechodzi kwas węglowy w węgiel t. j. przy pomocy innych substancyj, które roślina korzonkami z ziemi absorbuje zamieniając w tkanki roślinne. Ciepło, które przy tym procesie powstaje, zostaje w roślinie uwięzione, uwalniając się z niej wtenczas, kiedy takowa procesowi palenia poddaną zostaje. Tutaj w przystępie tlenu węgiel z tkanki roślinnej zostaje uwolniony i zamieniony w kwas węglowy, wydając przytem światło i ciepło, a wydaje je dlatego, bo świetlne i ciepłe były promienie słoneczne, które roślina żyjąc w swe łono pochłaniała.

Niejeden zapewne zapyta się, zkąd się bierze w atmosferze taka ilość kwasu węglowego, która jest w stanie świat roślinny i zwierzęcy w istnieniu podtrzymać? Otóż odpowiadamy, że według obliczeń, cała atmosfera, otaczająca kulę ziemską a składającą się prawie wyłącznie z tlenu i azotu w stosunku 21 : 79 zawiera na 10000 części powietrza, 4 części węgla w postaci kwasu węglowego.

Ilość ta na pozór mała, wynosi przecież w całej atmosferze pokaźną cyfrę. Według obliczeń dosyć łatwo przeprowadzić się dających, cała atmosfera naszego planety wynosi 5·5 triliona klgr.; a że więc 1 litr kwasu węglowego waży dwa gramy, zatem cała ilość tego gazu, mieszaninę powietrza stanowiącego, dochodzi do cyfry 3.000 bilionów klgr., pomiędzy którem jest 8·18 bilionów klgr. czystego węgla. Ilość ta jest w stanie proces życiowy fauny i flory długi szereg lat utrzymywać. Hausen obliczył, że same warsztaty Kruppa oddają w przeciągu jednego dnia atmosferze 8·6 milionów klgr. kwasu węglowego, co stanowi rocznie ilość poważną bo 2·5 miliardów tego gazu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwa skarbu, handlu i rolnictwa z 13/8 1892 (dz. r. N. 41) w porozumieniu z kr. węg. Ministerstwem skarbu wydały rozporządzenie względem przywozu z zagranicy soli nawozowej (gruzy i odpadki soli fabrycznej, warzonki i sztucznych nawozów z mięszanin solnych) (pozycya taryfy cłowej 319 a.) jakoteż ze soli podwójnej (*Duplicatsalz*) (pozycya taryfy cłowej 321. a..) że surowce solne w ich naturalnym składzie n. p. Kainit, Krugit, Karnollit, Kiesierit, Sylwenit etc: o zawartości najwięcej 50% chlorku solu (soli kuchennej) i wszelkie inne odpadki solne i sztuczne nawozy z mięszanin solnych z chlorkiem soli najwyżej 20%, mogą być z zagranicy do okręgu cłowego sprowadzone bez zasięgania szczególnego rozporządzenia i bez poprzedniego badania zawartości chlorku soli, jakoteż bez denaturowania:

a) przez rzeczywistych rolników dla ich własnego gospodarstwa;

b) przez przedsiębiorców i fabrykantów stojących pod kontrolą skarbową, — albo wprost z zagranicznych fabryk lub za pośrednictwem rolniczych Towarzystw i firm za zamówieniem według w przepisie wykonawczym powyższego rozporządzenia podanego formularza, który przez Towarzystwo gospodarskie we Lwowie lub w Krakowie potwierdzonym i do dotyczącej fabryki posłanym być ma.

Zagraniczny zakład fabryczny albo żupa solna które zamówioną sól wysełają, mają oprócz powyższego zamówienia w oryginale jeszcze potwierdzenie według przepisanego formularza w dwóch okazach do transportu dołączyć. Urząd cłowy austryacki, do którego dotycząca przesyłka z zagranicy nadejdzie, ma przedewszystkiem zbadać: czy przesyłka dotyczy rzeczywiście osoby zamawiającej i czy jest udokumentowana przepisanem zamówieniem i potwierdzeniem w dwóch okazach; wreszcie bierze się próbka celem zbadania chemicznego.

Jeżeliby analiza wykazała inną zawartość, jak wyżej oznaczone procenta chlorku soli, to wtedy przesyłki takie zostaną nieuwzględnione a przywóz takowych może być tylko dozwolony po poprzedniej analizie, która przez dotyczącą komisyę i według rozporządzenia z 8/10 1891 l. 35958 (dz. r. N. 40 x 1891) przepisanej instrukcyi przeprowadzoną być ma i na podstawie udzielonego pozwolenia.

Jeżeli analiza wykaże najwięcej 4% zawartości, przesyłkę można bezwłocznie odprawić. Odprawić ją można także i wtedy, jeśli więcej jak 4% zawartości się znajduje, lecz pod warunkiem denaturowania z taką samą ilością superfosfatu lub gryżącego potażu i jeśli strona się deklaruje, że koszta denaturalizacyi i pod kontrolą cłową poniesie.

Ażeby denaturalizacya ze skutkiem przeprowadzoną byc mogła, muszą być tak sprowadzane sole jako też i środki do denaturowania wprzód zmielone. W przeciwnym razie urząd cłowy może przesyłki takie, zawierające więcej jak 4% chlorku soli, tylko za udzielonem pozwoleniem odprawić. Pozwolenie udzielonem być może tylko na wniesione do urzędu cłowego, należycie ostemplowane podanie i tylko dla własnego użytku a nie na sprzedaż. Do podania tego musi być dołączoną deklaracya, a przez kompetentną komisyę towarzystwa gospodarczego potwierdzona, że środek wyłącznie dla celu gospodarczego jest przeznaczony.

Na sól nawozową zagraniczną, zawierającą nie więcej jak 50% chlorku soli, udziela pozwolenie krajowa dyrekcya skarbu, jeżeli zaś przesyłka zawiera więcej jak 50%, udzielić może pozwolenia tylko Ministerstwo skarbu.

Do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Według rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 6 grudnia 1892 l. 44544 okazało się w szczególnym wypadku przy badaniu w użyciu będącego aparatu mierniczego Beschornera, że na pojedyńczych częściach składowych tegoż, a mianowicie na tych, które odpływ zaczerpniętych prób uskuteczniają, osiadła mocno oliwa żywicą przesycona tak, że stało się utrudnionem odpływanie do wspomnianych naczyń płynu przenaczonego do próbek.

To zanieczyszczanie aparatu mierniczego pochodzi ztąd, że oliwa, którą flaszeczkę na oliwę przy przedsiębraniu każdej nadkontroli pełno nalewano, odpływała zupełnie, zanim nastąpiła najbliższa nadkontrola.

Podobne spostrzeżenia poczyniono na będących w użyciu aparatach mierniczych Dolańskiego i Pricka. Aby ile możności zapobiedz tym zanieczyszczaniom aparatów mierniczych, poleca się c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w myśl powyżej powołanego rozporządzenia Ministerstwa skarbu, aby w odpowiedni sposób pouczyła organa wykonywające nadkontrolę — jak następuje: Szybkie odpływanie oliwy z flaszeczki z oliwą może pochodzić przy tych trzech systemach aparatów mierniczych z dwojakich przyczyn a mianowicie:

1) przez odpadnięcie kitu, którym przymocowana jest okówka mosiężna do szyjki flaszeczki z oliwą i

2) wskutek tego, że otwór, którym oliwa z flaszeczki odpływa jest za wielki a względnie wskutek tego, że przepływanie oliwy przez odnośny przyrząd przepływowy (cewkę) jest za szybkie, t. j. przy aparacie mierniczym Beschornera przez knot, przy aparacie Dolańskiego przez sztyft druciany, a przy aparacie Pricka przez sztyft śrubowy. Te niewłaściwości można usunąć w następujący sposób:

ad 1. Po usunięciu kitu ze szyjki flaszeczki trzeba okówkę ze szyjki zdjąć, obydwie części (t. j. szyjkę flaszeczki zewnątrz a okówkę wewnątrz ze starego kitu zupełnie oczyścić, następnie nowym kitem (używanym do okien czyli szklarskim) tak szyjkę flaszeczki zewnątrz jako też okówkę wewnątrz równomiernie obciągnąć, poczem okówkę na szyjkę flaszeczki z oliwą znowu nasadzić. Aby kit mógł stwardnieć. trzeba następnie flaszeczkę pozostawić przez pewien czas na wietrznem, miernie ciepłem miejscu.

ad 2. Gdyby zaś oliwa przez odnośny przyrząd przepływowy (cewkę) za szybko przepływała, to można tej niewłaściwości i w ten sposób zapobiedz, że częściowo napełnia się oliwą flaszeczkę (do $^1/_3$ lub $^1/_4$ objętości tejże).

Czy takie częściowe napełnianie flaszeczek w czasie kampanii dwa razy lub częściej przedsiębrać należy, zależeć to będzie od wyniku nadkontroli. Zdarzy się przy przedsiębraniu nadkontroli, że flaszeczka wypróżniła się zupełnie lub prawie zupełnie, natenczas zawsze należy ją częściowo napełnić. Gdyby się flaszeczki pomimo częściowego napełniania za szybko wypróżniały, byłoby dowodem, że otwór do przepływu we flaszeczce jest za wielki, przeto należy go zwęzić. To zwężenie można uskutecznić w następujący sposób:

a) przy aparacie mierniczym Beschornera można albo możliwie najgrubszy knot przez otwór flaszeczki przewlec tak, ażeby tenże dosyć ściśnięty przez rurkę przechodził, albo, co jest łatwiejszem do wykonania, można razem z knotem przeprowadzić przez rurkę kawałek kołka odpowiednio ku temu celowi sporządzonego, któryby knot ściskał i w ten sposób jego siłę włoskowatości zmniejszał. Również na to zważać należy, ażeby we wnętrzu flaszeczki znajdujący się koniec knota był zawsze w oliwie zanurzony.

b) przy flaszeczkach Pricka można gwinty znajdujące się na sztyfcie obwinąć nićmi, a wreszcie

c) przy flaszeczkach Dolańskiego można zwężenie w ten sposób osiągnąć, że po odśrubowaniu przykrywki i po wyjęciu drucianego sztyfta, otwór rurki do odpływania przez uderzanie młotkiem do tego stopnia się pomniejszał, by sztyft druciany tylko przy użyciu pewnej siły można było przeciągnąć. We wszystkich wypadkach mają organa kontrolujące na to zwracać uwagę, ażeby do napełniania flaszeczek używaną była tylko oliwa kuchenna, obowiązującemi rozporządzeniami przepisana.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 18 grudnia 1892.

Wyrób wódki w Galicyi. W miesiącu wrześniu było w ruchu 70 gorzelń i wywarzono 764.256 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelń była w ruchu w pow. skarbowym brodzkim 21; wyrobiono 229.350 stopni alkoholu, następnie w tarnopolskim 20 (285.753), samborskim 7 (69.820), tarnowskim 7 (30.715), kołomyjskim 4 (54.810), stanisławowskim 4 (50.808), rzeszowskim 4 (11.800), lwowskim 1 (12.000), krakowskim 1 (19.000) przemyskim 1 (9.200).

W miesiącu październiku 1892 było w ruchu 266 gorzelń i wywarzono 3,162.003 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelń była w ruchu w pow. skarbowym brodzkim 70 i wyrobiono 869.761 stopni alkoholu, następnie w tarnopolskim 65 (957.227), przemyskim 28 (304.860), rzeszowskim 24 (220.370), krakowskim 17 (118.895), kołomyjskim 16 (232.644), tarnowskim 14 (82.536), stanisławowskim 13 (183.250), samborskim 10 (104.700), sanockim 7 (46.640). lwowskim 4 (41.120).

W miesiącu listopadzie r. 1892 w 451 gorzelniach wywarzono ogółem 5,969.465 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelń była w ruchu w powiecie tarnopolskim 97 (1,483.725 stopni alkoholu), brodzkim 94 (1,431.404), przemyskim 39 (503.093), kołomyjskim 38 (510.204), rzeszowskim 35 (328.960), stanisławowskim 28 (385.258), tarnowskim 28 (193.902), krakowskim 26 (210.221), sanockim 24 (234.410), lwowskim 20 (179.750), samborskim 17 (207.300), nowosądeckim 5 (28.238).

Ogólna produkcya w Austro Węgrzech wynosiła w powyższym czasie 234,789.683 litrów 100 procentowych wobec 214,040.025 litrów wyrobionych w czasie od 1. września 1890 do końca sierpnia 1891.

KORESPONDENCYE i INFORMACYE.

Pokucie w Styczniu 1892.

(Kilka słów w sprawie posad skarb. manipulacyjnych).

Nawiązując do korespondencyi z Nr. 24 „Dwutygodnika", śmiem Wysokim Opiekunom naszym przedstawić sprawę kompetowania o posady rządowe cywilne. Sądzę, że każdy c. k. nadstrażnik lub respicyent skarbowy, wysłużywszy w korpusie c. k. Straży skarbowej 12 lat, mający egzamina na nadstrażnika, respicyenta, cłowy, akcyzowy a często podatkowy i z wyższej rachunkowości państwowej, do uciążliwej służby w korpusie nie odpowiedni ze względu na zniszczone siły fizyczne, powinien przed wszystkimi innymi kompetentami z wyższem prawem pierwszeństwa mieć ustawą zastrzeżone prawo (w praktyce wykonalne) ubiegania się o wszystkie posady skarbowe manipulacyjne przy c. k. Władzach i Urzędach skarbowych stosownie do wstępnych studyów i osobistych zdolności. Że członek c. k. Straży skarbowej praktycznie w ustawach i różnych przepisach skarbowych po 12-to letniej służbie w korpusie należycie wykształcony, jako taki bardziej byłby odpowiednim do objęcia podobnych posad skarbowych od podoficerów c. k. armji lub żandarmeryi i z takich pracowników większą korzyść odniósłby Wysoki c. k. skarb niż z kompetentów dziś na podobne posady przyjmywanych, każdy przyznać musi. Dlatego również winniśmy uzyskać prawo 6 miesięcy praktyki z zatrzymaniem naszych płac, a po złożeniu wymaganych egzaminów tylko dla nas posady skarbowe manipulacyjne a przedewszystkiem przy Urzędach podatkowych posady adjunkt'w winne być zastrzeżone.

Przez takie zarządzenie i Wysoki c. k. skarb znaczną korzyść odniósłby, albowiem dziś bardzo obciążony etat pensyjny miałby o wiele mniej prowizyonistów Straży skarbowej do zaopatrzenia.

W innych prowincyach Straż skarbowa pod tym względem o wiele lepiej jest traktowaną, gdyż przepisy dawniej obowiązujące i dziś po części mają swą moc prawną, więc możnaby je również i w Galicyi z dobrym skutkiem stosować.

Szanowna Redakcyo!

W Dwutygodniku galicyjskiej c. k. Straży skarbowej z dnia 1-go 1893 Nr. 1 ktoś mylnie uwiadomił Szanowną Redakcyę o śmierci c. k. strażnika skarbowego Władysława Patlewicza, że niby miał ten strażnik wpaść do przerębli w nocy w Sanie i po przeszło dwu godzinnej walce z śmiercią w wodzie wyratował się i na ostre zapalenie płuc zmarł. Podpisany mając przydzielony do kontroli ze strony Świetnej Sekcyi, Oddziały Kurygłowka, Brzyska Wola i Jastrzębiec najlepiej o takiem zajściu wiedziałby. Z powodu że śmierć c. k. strażnika Patlewicza jest zmyśloną, zawiadamiam na tej drodze, że to jest wierutnem kłamstem, bowiem strażnik Patlewicz nie wpadł do przerębli w Sanie, niechorował i jest zupełnie zdrów a dnia 1-go stycznia b. r. został z oddziału Brzyska Wola do Cukrowni w Sędziszowie przesiedlony.

Leżajsk dnia 10-go Stycznia 1893.

Aleksander Kisielewski
c. k. respicyent skarbowy.

Curiosum: Oddziałowi Straży skarbowej w Bełzcu nadesłano doniesienie następującej treści: Odpis. Swietny c. k. Oddziału straży skarbowej w Bełzcu. Donoszę o łaskawienie gorzelni Nr. 162 P. Myczysława Lewandowskiego, że będzie się od 5-go Stycznia mniej kartofli wyprodokołować bo kartofli mocny podług bułety meldowania 17700 klgrm. Bełzec dnia 4. stycznia 1893 Hersch Wolf kierownik ruchu. (*Dobra polszczyzna*).

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie 1. Czy gdy c. k. Straż skarbowa podczas przesiedlenia lub po przesiedleniu udaje się do pewnego miejsca w celu sprowadzenia swych rzeczy z familią a to z powodu, że przez nagłe przesiedlenie niemożebnem było razem z familią się wybrać — ma myto drogowe opłacać, lub nie? na których gościńcach wolno jej bez opłaty podróżować i jak ma sobie postąpić, gdy mytnik przy dojeździe do zapory mytniczej — takową zamyka?

Odpowiedź na pytanie 1. Według dotyczącej ustawy mytniczej, która odnosi się zarazem do wszelkich dróg i gościńców, czy to państwowych lub krajowych, c. k. Straż skarbowa ukazująca się w sprawach służbowych a w uniformie, jest uwolnioną od wszelkich opłat mytniczych do których to spraw służbowych i *przesiedlenia* wlicza się. W wypadku udawania się po rzeczy lub familię po odbytem już przesiedleniu, należy należytość mytniczą opłacać, albowiem jest to już rzecz nie spowodowana przez przełożone Władze, lecz własna osobista, czyli prywatna.

W razie wzbronienia przejazdu przez mytnika, ma dotyczący funkcyonaryusz wezwać go do otwarcia a gdy temu wezwaniu zadość nieuczyni, natenczas należy mu przypadającą należytość uiścić za pokwitowaniem a po przybyciu na swe stanowisko, w tej chwili doniesienie do swej Władzy wystosować.

Wykazywanie się przed mytnikiem kartą podróży pod żadnym warunkiem nie jest dopuszczalnem; dostatecznem w tym razie jest ubranie uniformowe i broń przyboczna.

Pytanie 2. Jeżeli który ze strażników złożył egzamin na stopień nadstrażnika już za nowej ustawy gorzelnianej z dobrym postępem, — czyli po wysłużeniu trzech lat przy wojsku i wstąpieniu bezpośrednio napowrót do c. k. Straży skarbowej, ten egzamin jest ważnym, lub czy musi się takowemu ponownie poddać?

Odpowiedź na pytanie 2. Z zasady wychodząc — złożony egzamin wystarcza raz na zawsze, lecz natenczas gdy bez przerwy w tym samym zawodzie praktykę się odbywa. W niniejszym wypadku zależy jednak od uznania Władzy I. instancyi i sprawozdania pp. bezpośrednich przełożonych.

Pytanie 3. Upraszamy o poinformowanie nas, czyli prośby (podania) o przypuszczenie na kurs przygotowawczy z podatku konsumcyjnego, należy ostemplowywać, czy zaliczyć do rzędu próśb wolnych od stempla?

Odpowiedź na pytanie 3. Według dotyczącej ustawy stemplowej — tylko te prośby c. k. Straży skarbu są wolne od stempla, które odnoszą się do przypuszczenia do egzaminu służbowego. Ponieważ egzamin z działu podatku konsumcyjnego posiada inny i wyższy charakter jak służbowy, przeto wszelkie podania tego rodzaju uważa się więcej za prywatne a nie służbowe, zatem i ostemplowaniu zwykłemu 50 centów podpadają.

Kronika.

Jego Ces. i Król. Mość raczył nadać hr. Agenorowi Gołuchowskiemu, posłowi w Bukareszcie — order żelaznej korony I. klasy.

Odznaczenie. Prowizoryczny starszy sztygar w obrębie zarządu kopalni soli w Wieliczce, Julian Heyde, otrzymał srebrny krzyż zasługi z koroną.

Mianowania. Wys. Ministerstwo skarbu zamianowało tytularnego radcę górniczego Hipolita Walewskiego, radcą górniczym i naczelnikiem zarządu, zaś zarządcę salinarnego Edmunda Wittemberskiego i zarządcę górniczego Jana Tertscha, starszymi zarządcami salinarnymi i naczelnikami zarządu, w końcu zarządcę salinarnego Antoniego Müllera starszym zarządcą górniczym w etacie zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie.

Zmiany w korpusie c. k. Straży skarbowej:

Mianowania: Na stopień *nadstrażnika:* strażnicy: Baraniecki Pantaleon w *sanockim* powiecie, zaś Stępien Teofil, Kornicki Michał, Celuch Jan, Pawlikiewicz Jan, Kucharski Walenty, Krzywko Ignacy, Vogelsang Teofil i Tomanek Jan w rzeszowskim powiecie skarbowym.

Na stopień *tytularnych nadstrażników* z grona frekwentantów szkoły przygotowawczej, zamianował J. Eks. Pan Namiestnik za szczególny postęp w nauce 5-ciu słuchaczy. — (patrz **w zwykłych przesiedleniach**).

Egzamina: Na stopień *respicyenta:* nadstrażnicy: Snieszek Józef, Jakubowski Michał i Jan Kłos z *rzeszowskiego* powiatu skarbowego.

Na stopień *nadstrażnika:* Łotocki Włodzimierz, Przedrzymirski Piotr i Wróblewski Władysław w *tarnopolskim* powiecie.

Prowizyonowanie: W stan spoczynku tymczasowy przeniesiony został nadstrażnik skarbu Wiktor Wasilewski w *kołomyjskim powiecie* skarbowym.

Stałe przyjęcie otrzymał w roku 1892 nadstrażnik Siemianowski Władysław w *lwowskim powiecie.*

Zwykłe przesiedlenia: *w sanockim* powiecie: Respicyent: Lobos Antoni z Krosna do Lutowisk; nadstr. Wiech Wincenty z Dukli do Chorkówki (rafinerya) a Bokłaszewski Maryan z Chorkówki do Krosna; strażnicy: Bojarski Jan do Dukli i Strzetelski Witold z Baligrodu do Siedlisk.

W lwowskim powiecie: nadstr. Bigoszt Jan z Winnik do krakowskiego powiatu do oddziału Radwańce.

W tarnopolskim powiecie: (okręg sekcyjny Grzy-

małów) nadstr.: Hankiewicz Marceli z Grzymałowa do Husiatyna, Erazm Greszel z Grzymałowa do Podwołocz. (kolej), Emil Toegl z Podwołoczysk (kolej) do Grzymałowa; strażnicy: Jan Nawalany z Grzymałowa do Probużny, Erazm Iskrzyniecki z Palczyniec do Grzymałowa, Antoni Werndl z Hnilic do Grzymałowa, Jan Piasecznicki z Probużny do Hnilic, Ryszard Łyssy z Dorofijówki do Podwoł. (kolej), Jan Sidorowicz z Siekierzyniec do Dorofijówki, Julian Sawicki z Kapuściniec do Terpiłówki, Leonard Kucharski z Terpiłówki do Kapuściniec, Tomasz Tustanowski z Trybuchowiec do Palczyniec.

W rzeszowskim powiecie. Nadstrażnicy: Tomaszewski Mieczysław do Wielopoia, Heller Romuald do Sędziszowa, Wisiński Władysław do Sędziszowa (cukrowni), Wojcik Wojciech do Sędziszowa (cukrowni), Richter Jan do Radomyśla, Kaucki Julian do Bielin, Beniowski Leon do Rozwadowa, Forostyna Jan do Błażowa, Szpila Jakób do Nadbrzezia, Nabagło Franciszek do Przeworska, Paprocki Władysław do Koziarnic, Ringenberg Stanisław do Przeworska, Grudziński Bolesław do Domosławy, Andrusiewicz do Brzyskiej woli, Kollman Józef do Wrzaw, Leśniowski Władysław do Rzeczycy długiej, Waga do Tarnobrzegu, Breitschedel Józef do Radomyśla, Pawlikiewicz Jan do Tarnobrzega i Kucharski Walenty do Baranowa.

Strażnicy: Dzieniewicz Szczepan do Bielin, Celuch Jan do Bielin, Tatarowicz Wincenty i Kawalec Emanuel do Wrzaw, Potocki Władysław do Wrzaw, Rosiek Władysław do Radomyśla, Gramatyka Błażej do Brzózy, Misiewicz Antoni do Kurzyny, Struc Ksawery do Koziarni, Petlewicz Władysław do Sędziszowa.

Powiększenie stanu osobowego. Jak wiadomo zapewne pp. Czytelnikom, wys. kraj. Dyrekcya skarbu zawiamiła już okólnikiem wszelkie Władze i urzęda skarbowe o ilości powiększonego stanu osobowego c. k. Straży skarbowej a która to liczba jest zupełnie zgodną z ogłoszoną poprzednio w „Dwutygodniku“ przeto niepotrzebujemy jej powtarzać. Powiększenie to uważać się ma już od 1-go stycznia b. r. a zaprowadzenie tego stanu zależy od czasu uchwalenia budżetu Ministerstwa skarbu w Radzie państwa.

Mianowania i promocye. W celu przygotowania z góry listy promocyi kandydatów na stopień respicyentów zarządzonem zostało przedłożenie opisów stanu własności nadstrażników posiadających egzamin na respicyenta, najdalej do 25-go b. m. z szczegółowem przedstawieniem tych funkcyonaryuszy pod względem prawości charakteru; zamiłowania do służby i stanu fizycznego.

Sporządzona pzzez wysoką kraj. Dyrekcyę skarbu lista promocyi, służyć ma do natychmiastowego zarządzenia mianowań po uchwaleniu budżetu bez dalszych następnych kroków urzędowych.

Każdy zatem z pp. petentów niechaj zwraca nader baczną uwagę na służbę i stosunki służbowe, ażeby nie poniósł przez ten czas szwanku. (Przyp. Red.),

Lista mianowań p. p. nadkomisarzy i komisarzy, ma być wkrótce przedłożoną wys. Ministerstwu skarbu, w celu zatwierdzenia. Konduity przesłano do uzupełnienia.

Rada państwa rozpoczyna obrady na dniu 17-go b. m. w ciągu dalszym nad budżetem państwa, ewentualnie nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych i nad ustawą przeciw fałszowaniu środków spożywczych.

Pozycya budżetu Ministerstwa skarbu jest aż 16. zatem trudno aby w bież. miesiącu przyszła pod obradę.

Szkoła przygotowawcza. Wprawdzie przyrzeczono w N. 1. szczegółowo przedstawić uroczystość zamknięcia I. kursu tej szkoły, lecz ponieważ opublikowano już to w dziennikach, „Gazecie lwowskiej“ i „Dzienniku polskim“, dlatego opuszczamy.

W chwili rozpuszczenia tej szkoły a odjeździe na przeznaczone stanowisko, kierownik tej szkoły przy pożegnalnej przemowie powiedział każdemu, aby się nie odważył szabli nosić ani odznak dotychczasowych odpruwać, bowiem w razie dowiedzenia się o czem podobnem, zarządzone będzie przeciw dotyczącemu śledztwo. W tym celu udzielono frekwentantom bagnety na czas podróży, zaś po obdzieleniu ich bronią w dotyczącym oddziele,bagnet do szkoły ma być zwrócony.

II-gi Kurs szkoły rozpocząć się miał dnia 4-go b. m. lecz wstrzymywano się nieco z nauką, bowiem do dnia 8-go b. m. tylko 38 z powołanych 50 do uczestnictwa się zgłosiło. Stan frekwentantów tego kursu z dniem każdym powiększa się przez powoływanie innych.

Remuneracyę za I. kurs szkoły przygotowawczej otrzymali respicyenci Marmarowicz i Zimmermann po **50** złr. zaś kierownik tej szkoły p. Malinowski 100 złr.

Nowo przyjęci.

Brody, Wyszyński Bronisław, Zaremba Bronisław, Zubrzycki Ignacy, Krasicki Adam, Kuzian Jan, Marin Bronisław Cezar dw. im., Negrusz Piotr, Podgórski Józef Marceli, Rydzaj Michał, Sobolewski Józef, Stefaniuk Nicetas Strzygowski Aleksander, Szłapak Michał, Szyjowski Jan, Hilki Adolf, Hlawaty Karol. Hremond Włodzimierz, Jurkiewicz Piotr, Konopacki Paweł, Kotowski Dawid.

Kołomyja. Antulski Korneli. Gadziński Antoni, Bidziński Jan, Wisłocki Mieczysław Kazimierz, Drohomirecki Kornel, Antonowicz Honorat, Szubelak Ignacy, Moszyński Feliks Erazm, Christoff Józef, Stempurski Andrzej Nakielski Karol.

Kraków. Dobrowolski Zbigniew Jan, Konieczko Ignacy, Dyakon Mikołaj, Okoński Feliks, Roman Józef, Fromerak Michał Józef, Wrzéiewicz Stefan Roman, Sawicki Karol, de Boulange Władysław, Łabędź Władysław, Cwiertnia Alojzy, Boglański Kazimierz Władysław, Zdanowicz Władysław Artur, Liżak Józef, Weber Edward Konrad, Noszkiewicz Kazim. Klemens, Palka Franciszek Kazimierz, Dudek Adolf, Vogler Jan Nepomucyn Adam, Niedźwiecki Józef.

Przemyśl. Zięba Wincenty N. Sącz, Przybylski Stanisław Franciszek, Świderski Władysław Zygmunt, Lazor Bazyli, Zawadzki Julian, Wituiski Jan. Kwieciński Jan. Chindowicz Jan Mikołaj, Skowroński Mikołaj, Hepp Karol, Bąkowy Maksymilian, Godziniewski Alfred.

Rzeszów. Gwodziański Ignacy, Stefaniuk Stanisław, Sieciński Kazimierz, Morgenstern Mieczysław, Orzech Józef, Łabędź Jan, Cetnarski Józef, Niedźwiecki Michał, Wiśniewski Ludwik, Wierzbicki Józef, Charmzak Sebestyan, Kazek Walenty, Adolf Adam Ludwik.

Sambor. Kotoński Stanisław, Wolnik Andrzej, Hummel Mikołaj Sylwester, Mianowski Stanisław.

Stanisławów. Obuchowicz Antoni, Tomaszewski Joachim.

Tarnów. Sapa Franciszek, Mrowca Wojciech, Karz Ignacy, Skulski Marceli, Solakiewicz Józef, Wąsowicz Franciszek, Krokowski Władysław Bronisław, Chrobak Wincenty Ignacy.

Tarnopol. Łysy Ryszard, Pelz Stanisław, Steszyn Jan, Jędrzyński Aleksander, Roj Teodor, Skikicki Dominik Konstanty, Jurkiewicz Piotr, Lewicki Mikołaj. Podlewski Edward, Zarudzki Mizron, Turkiewicz Mieczysław, Mann Jan Karol. Sygniówka szkoła.

Ze szkoły przygotowawczej I. kursu:

T. strażnicy: Bielewicz Kazimierz do Przemyśla, [illegible]k Roman do Brodów, Chemczuk Michał do Brodów, Chmielowiec Leonard do Krakowa, Chojarkowski Franciszek do Przemyśla, Erben Stanisław do Brodów, Jang Stanisław do Brodów.

T. nadstrażnik: Ferenz Antoni do Sambora, Fron Bronisław do Krakowa,— Georg Adam do Brodów, Grochowski Zygmunt do Tarnopola, Gruszkoś Feliks do Kołomyi.

T. nadst.: Hans Stanisław do Krakowa, Hołowieck Alfred do Brodów, Joniec Józef do Kołomyi. Krajewski Józef do Kołomyi, Korba Bazyli do Krakowa, Korczyński Włodzimierz do Krakowa, Kornafel Bronisław do Toustego, Kowerczuk Izydor do Krakowa, Kolankowski Leon do Brodów, Kupras Wojciech do Kołomyi, Kurowski Jan do Rzeszowa, Krzyżanowski Alfred do Rzeszowa, Makowski Franciszek do Sanoka, Maku... Wojciech do Tarnopola.

T. nadstraż.: Mann Jan do Krakowa, — Marmoła Jan do Brodów, Markiewicz Maryan do Kołomyi, Motykiewicz Emil do Krakowa, Naturski Alojzy do Przemyśla, Niekielski Władysław do Rzeszowa, Niklasz Stanisław do Kołomyi, Piękoś Jan do Brodów, Potocki Maryan do Stanisławowa, Roznarowicz Witold do Krakowa, Rożański Mieczysław do Brodów, Stasiewicz Zygmunt do Przemyśla, Szczawnicki Adam do Tarnowa, Stelkowits Józef do Tarnowa, Szczerba Michał do Tarnowa, Skulski Antoni do Przemyśla, Suder Stanisław do Tarnowa, Terlecki Witold do Lwowa, Turakiewicz Ludwik do Brodów.

T. Nadstrażnik: Tyszyński Włodzimierz do Krakowa, — Walter Karol do Tarnopola, Wilczek Wiktor do Krakowa, Zaba Bogumił do Przemyśla, Żukowski Jan do Tarnopola.

Petersburg. Na konferencyi ministeryalnej podniesiono projekt utworzenia ministerstwa rolnictwa, zaś między świeżemi przedłożeniami minister skarbu wniósł projekt zmiany w ustawie tytoniowej i podwyższenia podatku od wyrobu wódki. W ostatniej chwili car odstąpił od myśli utworzenia nowego ministerstwa.

Straż skarbowa w desperacyi. W Nowosiółce biskupiej nad Zbruczem przy mrozie 23° R, wybuchła cholera i do tej chwili po zasłabnięciu w kilku godzinach 5 osób zmarło.

Grubo cierpi przez to tamtejszy oddział Straży skarbowej a względnie funkcyonaryusze, gdyż pomimo uciążliwej służby jaką wykonywać muszą, nie mogą dostać wiktuałów po cenie zwykłej lecz wygórowanej, gdyż z obawy przed nabawieniem się tej słabości epidemicznej u tamtejszych mieszkańców nabywać nie można, zaś dostawa z pobliskiego miasteczka Mielnicy jest obecnie utrudnioną a podwodę z ciężką biedą i za cenę nadzwyczajną wynająć można, bowiem wieś jest kordonem otoczoną. Rzeczywiście desperacya, bo żołd wystarczy tylko na menaż! (Przyp. Red).

Lustracya oddziału. Pewien oddział Straży skarbu przebył w miesiącu grudniu 1892 r. aż 3. lustracye pp. przełożonych z 3-ech instancyj w nocnej i dziennej porze, lecz w należytym porządku każdym razem wszystko zastano.

Gdyby nie jeden wiadomy wypadek, byłaby Straż skarbowa w Galicyi nader zwycięzko wyszła w obec nadzwyczajnej kontroli ministeryalnej.

Pożegnanie kolegi. W oddziele w Winnikach żegnali z bolem serca koledzy przesiedlonego kolegę i towarzysza Jana Bigoszta do krakowskiego powiatu, życząc mu jak najlepszego powodzenia w przyszłości.

Nowa trasa kolei. Dzien. rozp. Minist. handlu ogłasza udzielone p. Karolowi Lewakowskiemu zezwolenie na przedsięwzięcie technicznych robót przedwstępnych dla budowy wązko-torowej kolei lokalnej z Rzeszowa przez Zalesie, Tyczyn, Błażowe do Dynowa.

Wypadek. Dnia 8-go b. m. o godzinie 2 w nocy w sieni koszar oddziału straży skarbowej w Rozwadowie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, zmierzywszy w prawą skroń, nadstrażnik Tadeusz Korytyński. Powodem samobójstwa jak donoszą, był nadmiar długów i rozstrój umysłowy przez przesiedlenie go do oddziału innego.

Nekrologia. Felicyan Stankiewicz kontrolor, c. k. magazynu głównego tytoniu we Lwowie, zmarł dnia 2-go b. m. w 58 roku życia.

Kontrabandy. Oddział c. k. Straży skarbu Nr. 2. *we Lwowie* zakwestyonował na dniu 5-go b. m. w handlu papieru p. Bodeka w kufrze przechowanych 106 egzemplarzy kalendarzy na rok 1893, nieostemplowanych.

Oddział Straży skarbu w *Nowosiółce kołom.* zakwestyonował 18 ub. m. 1 konia przemyconego u B. Malinowskiego, zaś w tym samym dniu wspólnie z oddziałem w Zalesiu parę przemyconych koni u J. Kołodróbskiego w Zalesiu. Imacze: w *a* i *b Nadst.* Wroński Józef, Stolarczyk Michał, i Korzeniowski Józef, *straż.* Józef Kramer, Roman Gorączka i Antoni Zaleski.

Oddział Straży skarbu *w Szylach* w ciągu roku 1892 przytrzymał 354 Klgr. 300 gr. tytoniu liściowego rosyjskiego.

Oddział Straży skarbu *w Mysłowcej* przytrzymał dnia 3-go b. m. 13 Klgr. 300 gr. tytoniu w liściach. Imacze: nadst. Moszora Michał i Gilewicz Emil.

Respicyent Szarkowski i nadstr. Binduchowski zakwestyonowali na poczcie posyłkę do jednego handlarza zegarów z Oświęcimia w której były przemycone zegary z Prus.

SKRZYNKA REDAKCYI.

O wykazach do rocznika i szematyzmu wyjść mającego, zniewoleni jesteśmy nieco pomówić. Upraszamy z góry pp. interesowanych i pp. kierowników oddziałów, ażeby byli w pogotowiu nadesłany druk wypełnić według wskazówek o ile można jak najspieszniej — tymczasem już drugi rok na porządku dziennym a tu ani rusz doczekać się od kilkunastu tylko, pomimo załączenia w Nr. 1 duplikatu wykazu A. i B.; to więc nazwijcie „poparciem“. — Nie zważając na to „poparcie“ rozpoczynamy druk szematyzmu z dniem 16-go b. m., wyczekując jeszcze na dążącą z Wiednia i ze Lwowa nominacyę. Gdyby ta nominacya przeciągnąć się miała do marca lub kwietnia b. r. natenczas bez względu na to w lutym z obecnym stanem osobowym szematyzm z druku wyjdzie.

Pewnego stopnia „poparcie“ przez wielu pp. kierowników oddziałów jest tego rodzaju: że nie zastosowali się do wskazówek w „uwadze“ a nawet nie raczyli stanowiska „nadzoru“ nadmienić, nie wiadomo z jakiego powodu? Wielu zaś odbiorców „rocznika“ twierdzą, że niewiadoma im cena za sztukę, zatem nie przesełają dotyczącej kwoty. Przecież wyraźnie podano nietylko w wykazie A. lecz nadto w każdą posełkę i rachuneczek na świstku papieru włożony powiada, że po 71 centów t. j. 5 centów, wyżej, bowiem w ostatnlej chwili zażądano podobnej oprawy a co rzeczywiście we Lwowie u introligatorów nie było dotychczas praktykowanem. Lecz trudno wszystkim jednako dogodzić.

Z tych powodów upraszamy tych Panów interesowanych, którzy dotychczas nie zamówili szematyzmu, z góry zamówić, bowiem dla uniknięcia wydatku nie będzie się więcej sztuk nad zamówioną w celu wyczekiwania dochodu drukować. Dla odbiorców „rocznika“ ustanawia się cena po 60 centów, zaś dla innych po 70 centów za sztukę.

Ponieważ zawartość tego szematyzmu wynosić będzie do 5 arkuszy druku, przeto jako załącznik do rocznika służyć nie może, gdyż przez grubość niewygodnie by było nosić w kieszeni bluski. Będzie to więc format tego rodzaju co i rocznika z 1892 i 1993 dla użytku domowego, — zresztą prosimy o zdanie, jeszcze czas po temu?

Odd. w Bełzie. Wzbudza w nas ciekawość, co za powód był zwrócenia zamówionego „Rocznika“ bez zawiadomienia, — nie robiono sobie nic z tego.

K. M. w M. Coś podobnego nie mogło być w całej osnowie do druku podane, lecz dla zadowolenia ogółu przekształcono, a co do ostatniego ustępu, to wielce dziwnem, jak można coś podobnego kreślić; zatem będzie to przygrywką dla innych, odwołując się na osobę pańską.

K. B. w S. Chętnie by zadość uczyniono żądaniu, lecz zadaniem i powołaniem Redakcyi jest w ogólnych sprawach jasno występywać, zaś ten wypadek dotyczy tylko jednej osoby.

B. T. w S. Ułożony będzie może osobny artykuł w następnym numerze, chociaż już tę sprawę traktowano w numerze 19 z ub. roku.

Res. K. w L. Przesłano roczników 6 sztuk w tym celu, że w pobliżu są 3 oddziały a po cenie wiadomej według rachuneczku. Jeżeli nieodebrane, to prosimy je bezwłocznie odesłać.

Odd. w D. Do żądania zaległość za 2 miesiące w IV kwartale ub. roku.

Odd. w St. Do żądania zaległość za 5 ostatnich miesiące z ub. roku.

Odd. w Br. Do żądania zaległość za ostatnie 3 miesiące z ub. roku.

Odd. w Z. t. Do żądania zaległość za ostatnie 3 miesiące z ub. roku.

Odd. w Zb. Do żądania zaległość za ostatnich 5 miesiące z ub. roku.

Odd. w Si. Do żądania zaległość za ostatnie 3 miesięcy z ub. roku.

Odd. w Cz. Do żądania zaległość za ostatnich 5 miesięcy z ub. roku.

Oddział w L. Do żądania zaległość za ostatnie 3 miesiące z ub. roku.

Ponieważ powyżej przytoczeni żądają zawiadomienia z powodu niepewności pod względem uiszczenia przedpłaty przez poprzedników, przeto dla uniknięcia na przyszłość podobnych wątpliwości i ściągań przez trzecie osoby, każda zaległość ze strony oddziałów już po upływie pierwszego miesiąca następnego kwartału ogłaszaną będzie.

Do zastosowania się na przyszłość. Z powodu zaszłych wypadków rozsiewania fałszywych wieści pomiędzy c. k. Strażą skarbową, upraszamy na przyszłość nie kłaść tak wielkiej wagi na plotki tego rodzaju i daremnie siebie na koszta nie narażać a Redakcyę nie męczyć interpelacyami, lecz zupełnie spokojnie oczekiwać następnego numeru a z pewnością o ile będzie prawdą, tam ogłoszone będzie.

Zaległości za III i IV kwartał będą wykazane razem w następnym numerze a zarazem te oddziały, które pomimo *3 krotnego* załączenia wykazu i upraszania takowych nie przysłali.

LOSOWANIA.

(Premiowa pożyczka miasta Wiednia z roku 1874).

Losowanie seryj i numerów 2. Stycznia 1893 we Wiedniu.

Wylosowano następujące serye:

79 81 238 579 694 742 977 1632 1674 1973 2580 2698 2982.

między temi; Serya 79 nr. 71 złr. 250, s. 238 nr. 44 złr. 1000, s. 238 nr. 84 złr. 250, s. 579 nr. 5 złr. 5000, s. 579 nr. 24 złr. 250, s. 694 nr. 16 złr. 250, s. 742 nr. 76 złr. 250, s. 977 nr. 80 złr. 250, s. 977 nr. 89 złr. 1000, s. 1632 nr. 38 złr. 250, s. 1632 nr. 64 złr. 200000, s. 1674 nr. 4 złr. 250, s. 1674 nr. 51 zł. 250 s. 1674 nr. 74 złr. 250, s. 1973 nr. 53 złr. 1000, s. 1973 nr. 76 złr. 250, s. 2580 nr. 28 złr. 1000, s. 2982 nr. 6 złr. 20000, s. 2982 nr. 51 250, s. 2982 nr. 52 złr. 1000.

Na wszystkie tu niewymienione numera, które w wylosowanych powyższych 13 seryach są zawarte, przypada najmniejsza wygrana po 140 złr. — Wypłata od 1. Kwietnia 1893.

Najbliższe ciągnienie dnia 1. Kwietnia 1893.

(Austryackie losy Czerwonego Krzyża z roku 1882).

Losowanie dnia 2. Stycznia 1893 we Wiedniu.

Ciągnienie premiowe:

Serya 219 nr. 12 złr. 100, s. 1213 nr. 35 złr. 100, s. 1519 nr. 6 złr. 50, s. 2337 nr. 28 złr. 500, s. 2466 nr. 23 złr. 500, s. 3622 nr. 43 złr. 50, s. 3706 nr. 8 złr. 50, s. [illegible]70 nr. 19 złr. 1000, s. 4811 nr. 24 złr. 500, s. 5687 nr. 37 złr. 500, s. 5816 nr. 48 złr. 100, s. 6725 nr. 8 złr. 100, s 6799 nr. 9 złr. 50, s. 6976 nr. 25 złr. 100, s. 7167 nr. 24 złr. 100, s. 7535 nr. 18 złr. 50, s. 8684 nr. 48 złr. 100, s. 8880 nr. 17 złr. 5000, s. 9284 nr. 22 złr. 50, s. 10033 nr. 15 złr. 100, s. 11[illegible] nr. 3 złr. 100, s. 11596 nr. 41 złr. 100, s. 11835 nr. 25 złr. 50.

Wypłata począwszy od 5. Stycznia 1893.

Ciągnienie amortyzacyjne:

Wylosowano następujących 10 seryj:

1288 1451 3400 5339 5[illegible]7 [illegible] [illegible] [illegible]70 9726 11275.

W tych 10 seryach zawartych 500 losów wypłaca się począwszy od 5. Stycznia 18[illegible] r. po 12 złr. — [illegible]emiowy kupon, który bierze udział w dalszych ciągnieniach premiowych, odcina się i zwraca właścicielowi losu.

Najbliższe ciągnienie dnia 2. Maja.

Losowanie pożyczki miasta Krakowa

odbyło się w sali obrad krak. rady miej. w obecności prezydenta miasta dr. Szlachtowskiego, delegatów rady, pp. dr. Borońskiego i Geislera, oraz dwóch notarjuszów pp. Brzeskiego i Rudolfiego. Główna wygrana w kwocie 25.000 zł. padła na numer 37.141; następnie 2000 zł. na numer [illegible], po 600 zł. wygrały numera: 2[illegible], 30.7[illegible], 36.271, [illegible].525, 68.[illegible]. Oprócz tego wylosowano do zamortyzowania po 30 zł. 233 numerów, których wykaz ogłoszony będzie po chronologicznem ułożeniu przez miejskie biuro rachuby.

NADESŁANE.

1. *C. k. komisarz Straży* skarbowej, subsydujący obecnie w miasteczku podgórskiem dość schludnem a okręg nadzorczy pod każdym względem służbowym jeden z najdogodniejszych a także i pod względem zdrowotnym, położony przy głównym gościńcu państwowym i krajowym, uprasza swych kolegów subsydujących w miastach posiadających gimnazyum a którym nie zależy na życiu wielkomiejskiem, lecz na spędzaniu życia w ciszy i ustroniu, do zamiany stanowisk swych li ze względów familijnych.

Łaskawe zgłoszenia pod adresem: *Władysław Sokołowski, Dynów.*

2. Pewien nadstrażnik z powiatu *tarnowskiego* życzy sobie zamiany z kolegą którymkolwiek pozostającym w powiecie *brodzkim.*

Zgłoszenia przyjmuje „Administracya“ pod lit. *L. S. C.*

☞ **Od numeru 3 począwszy umieszczać będziemy od czasu do czasu „fejletony“ z życia Straży skarbowej. Pierwszy z życia rzeszowskiego.** ☜

Do A. K. w D.

Zapytujesz druhu, gdzie K. druh przebywa?
W Mysłowie nad Zbruczem swą służbę odbywa
Łatwo ci w rafineryi wierszyki układać;
Ale mnie na granicy ani chce się śniadać!
Kończąc, . . . pisz zaraz — do mnie na Podwołoczyska,
A K. z odpowiedzią spieszyć i nie omieszka.

K. M. M.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor ZDZISŁAW PRZYBYLSKI. Z drukarni E. Ostruszki, Lwów, Sykstuska 10.